

## VI. RECENZJE I NOTY RECENZYJNE

*Świadectwa epigraficzne. Historia starożytna w świetle inskrypcji.* Redakcja naukowa John Bodel, przekład Anna Baziór. Do druku podał Leszek Mrozewicz, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2008, ss. 274 +XXIV; 27 ilustracji

Współcześnie badaczom polskim dostępnym jest kilka ważnych opracowań ukazujących warsztat epigrafika okresu antyku. Na szczególną uwagę zasługują obszernie rozdziały poświęcone epigrafice w ramach serii *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*<sup>1</sup> oraz monograficzne studium J. Kolendo i J. Żelazowskiego<sup>2</sup>. Dzięki tym opracowaniom zapoznajemy się z pojęciem i dziejami badań epigraficznych, techniką i metodami pracy współczesnych specjalistów w zakresie tej nauki pomocniczej historii starożytnej, a także uzyskujemy informacje na temat najważniejszych edycji źródeł oraz polskiej i obcojęzycznej literatury przedmiotu. Czytelnikowi uzbrojonemu w wiedzę czerpaną ze wspomnianych prac mogłoby się wydawać, iż może próbować samodzielnie korzystać z efektów pracy epigrafików i próbować wyciągać z nich wnioski. O tym, że jest to mniemanie błędne, poucza nas recenzowana praca – tłumaczenie pochodzącego z 2001 r. angielskiego oryginału pt. *Epigraphic Evidence. Ancient History from Inscriptions*, edited by John Bodel, Routledge, London and New York 2001<sup>3</sup>.

Tłumaczenie polskie i jego edycja są efektem zabiegów profesora Leszka Mrozewicza, wybitnego specjalisty w zakresie dziejów Imperium Romanum i epigrafika z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, niestrudzonego popularyzatora wybitnych prac współczesnych autorów obcych<sup>4</sup>. Recenzentem polskiej edycji jest profesor Jerzy Kolendo, największy spośród żyjących polskich znawców epigrafiki łacińskiej, historii i archeologii starożytnego Rzymu doby cesarstwa.

---

<sup>1</sup> Praca zbiorowa pod redakcją Ewy Wipszyckiej (tom I/II: *Źródłoznawstwo starożytności klasycznej*, Warszawa 2001<sup>2</sup> – B. Bravo, J. Trynkowski, A. Wolicki, *Epigrafika. Wprowadzenie*, s. 131-153; B. Bravo, A. Wolicki, *Inskrypcje greckie*, s. 154-185; K. Królczyk, J. Trynkowski, *Inskrypcje łacińskie*, s. 186-252; tom III: *Źródłoznawstwo czasów późnego antyku*, Warszawa 1999 – A. Łajtar, *Epigrafika*, s. 364-416).

<sup>2</sup> *Teksty i pomniki. Zarys epigrafiki łacińskiej okresu Cesarstwa Rzymskiego*. Pod redakcją Jerzego Kolendo, Warszawa 2003.

<sup>3</sup> Recenzja polska: L. Mrozewicz [w:] *Eos* 90 (2003), s. 357-359. O ograniczeniach epigrafiki pisał też krótko J. Kolendo, [w:] praca cyt. w przyp. 2, zwłaszcza s. 59-60.

<sup>4</sup> L. Mrozewicz był inicjatorem lub patronował wydaniu m.in.: G. Alföldy, *Historia społeczna starożytnego Rzymu*, tłum. A. Gierlińska, Poznań 1991 (reed.: 1998, 2003); H. Stierlin, *Imperium Romanum. Od Etrusków do upadku Cesarstwa Rzymskiego*, tłum. A. Stawniak, J. Kołodziejczyk, Warszawa 1997; P. Zanker, *August i potęga obrazów*, tłum. L. Olszewski, Poznań 1999; L. Schumacher, *Niewolnictwo antyczne*, tłum. B. Mrozewicz, Poznań 2005; P. Heather, *Upadek Cesarstwa Rzymskiego*, tłum. J. Szczepański, Poznań 2006; F. Kolb, *Ideal późnoantycznego władcy. Ideologia i autoprezentacja*, tłum. A. Gierlińska, Poznań 2008.

Pracę wydano starannie pod względem technicznym, na poziomie zbliżonym do edycji pierwotnej w wersji *paperback*<sup>5</sup>. Utrzymana w stonowanych brązowo-czarno-żółtych barwach miękka okładka, opatrzona została, analogicznie jak angielskie wydanie, zdjęciem złotej blaszki z tekstem orfickiej modlitwy z grobowca z Tesalii (?), datowanej ok. 350-300 r. p.n.e.<sup>6</sup>; ostatnia strona obwoloty zawiera fragment recenzji wydawniczej J. Kolendo. Na podkreślenie zasługuje, że kolorystyka okładki polskiej edycji pozwoliła na przedstawienie inskrypcji w barwach zbliżonych do oryginału, podczas gdy edycja angielska oferuje jedynie jej czarno-białą fotografię. W tekście wstawiono 27 czarno-białych ilustracji (w tym 4 dwukrotnie: w tekście głównym, w wersji pomniejszonej, oraz w aneksie, w powiększeniu). Zawierają one, z jednym wyjątkiem, fotografie i jedną rycinę inskrypcji antycznych, opatrzone zwięzłym opisem bibliograficznym i krótkim komentarzem. Wspomniany wyjątek to reprodukcja XIX-wiecznego szkicu, ukazującego Theodora Mommsena (1817-1903), jednego z współtwórców nowożytnej epigrafiki i badań nad antykiem, badającego rzymską inskrypcję *in situ* – na moście w Castel di Sangro (Włochy) w 1846 r.

Część zasadniczą pracy poprzedza osobna karta z dedykacją dla matki redaktora, spis treści, syntetyczne *Kilka słów o książce*, autorstwa L. Mrozewicza, spis ilustracji wraz z ich dokładnym opisem oraz informacją o podstawie prawnej edycji, zwięzłe notki biograficzne o autorach, krótka przedmowa redaktora tomu, wykaz skrótów i zasady edytorskie.

Główny tekst podzielony jest na 6 rozdziałów, napisanych przez jednego z 6 współautorów tomu. Rozdziały zawierają liczne podtytuły i są zróżnicowane pod względem obszerności (najdłuższy liczy 58 stron, najkrótszy – 17). Wyszły spod pióra badaczy amerykańskich i dwóch autorów zachodnioeuropejskich.

Najobszerniejszy rozdział, 1. *Epigrafika i badacze antyku* (s. 1-58), napisał John Bodet, profesor filologii klasycznej i historii na Uniwersytecie Browna (USA) i dyrektor U.S. Epigraphy Project. Zebrał on na wstępie informacje na temat pojęcia i historii epigrafiki. Później zaś na podstawie kontrowersji wokół zasięgu, powszechności i znaczenia wielowątkowego rzymskiego zwyczaju epigraficznego (którego początek sytuuje się na schyłek I w. p.n.e., a koniec na III w. n.e.), oraz wielu lokalnych greckich kultur epigraficznych, pokazał problem odbioru inskrypcji i ich rzeczywistego oddziaływania wśród starożytnych społeczeństw, składających się głównie z analfabetów. Przy końcu wywodu autor skupił się na problemie znaczenia podstawowej kategorii inskrypcji – epitafiów oraz relacji między źródłami epigraficznymi a literackimi.

Tekst J. Bodela ma charakter programowy i pozostałe rozdziały pracy są ilustracją przedstawionych przez niego tez. W swym erudycyjnym wywodzie autor na podstawie wielu przykładów postawił wniosek o kolosalnym znaczeniu, ale i wyraźnych ograniczeniach poznania przeszłości starożytnej Grecji i Rzymu na pomocą metod badawczych oferowanych przez epigrafikę. Autor pokazał najważniejsze pułapki, w które wpadają badacze, dotyczące wiarygodności inskrypcji, w szczególności w związku z rozpowszechnionymi już od czasów starożytnych fałszerstwami oraz w związku z często ograniczonymi możliwościami ścisłego ich datowania. Ostatnie akapity J. Bodet poświęcił „historii z nawiasów kwadratowych”<sup>7</sup>. Odwołując się w głównej mierze do przykładu inskrypcji z Puteoli (Puzzoli) z 105 r. p.n.e., wskazał na niebezpieczeństwa i pokusy wysuwania wniosków na podstawie typowej praktyki edytorskiej epigrafików – umieszczania proponowanych uzupełnień niezachowanych fragmentów tekstów w nawiasach kwadratowych.

<sup>5</sup> Wydanie angielskie ukazało się również w wersji *hardback* – <http://www.routledge-ny.com/books/Epigraphic-Evidence-ISBN9780415116237> [dostęp: 12.11.09].

<sup>6</sup> Opublikowana w głównym tekście pracy: Ryc. 1.2, s. 22.

<sup>7</sup> J. Bodet odwołał się do twórcy tego pojęcia E. Badiana, *History from the Square Brackets*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 79 (1989), s. 59-70.

Rozdział 2, *Języki rodzime i kultura lokalna* (s. 59-76), wyszedł spod pióra Maryline Parca, profesor filologii klasycznej Uniwersytetu Illinois i przewodniczącej Amerykańskiego Towarzystwa Papirologicznego. Na przykładzie źródeł pochodzących z różnych obszarów świata antycznego, zdominowanych nominalnie przez grekę i łacinę, pokazała ona ograniczoną, a zarazem istotną rolę epigrafiki dla poznania jego rzeczywistej językowej różnorodności.

Rozdział 3, *Imię i tożsamość. Onomastyka i prozopografia* (s. 77-99), jest autorstwa Olii Salomies, profesora Uniwersytetu w Helsinkach, specjalizującego się w badaniach nad językiem łacińskim. Przybliży on znaczenie inskrypcji greckich i łacińskich w badaniach onomastycznych i prozopograficznych. Autor wyszedł od obszernych prób opisu obydwu nauk pomocniczych historii i pokazał na kilku przykładach kluczową rolę informacji uzyskiwanych dzięki epigrafice dla uzupełnienia, poprawienia lub potwierdzenia danych czerpanych z innych źródeł na temat imion starożytnych Greków i Rzymian oraz ustalenia faktów z życia konkretnych osób.

Richard Saller, profesor Uniwersytetu Stanforda, obecny dziekan School of Humanities and Sciences, napisał rozdział 4, zatytułowany *Rodzina i społeczeństwo* (s. 100-122). Historia społeczna starożytnego Rzymu stanowi obok jego dziejów gospodarczych główny obszar dociekań tego badacza, ostatnio m.in. współredaktora *The Cambridge Economic History of the Greco-Roman World* (Cambridge 2007; wespół z W. Scheidelem i I. Morrisem). Ograniczając się głównie do łacińskojęzycznych regionów Cesarstwa Rzymskiego, R. Saller pokazał decydujące – wobec braku szczegółowych informacji w innych typach źródeł – znaczenie epigrafiki dla badań nad społeczeństwem antycznym, a zwłaszcza nad warstwami niższymi, w tym nad aspektami prawnego statusu jednostek i grup społecznych. Autor ten przestrzega jednak przed sformułowaniem zbyt daleko idących uogólnień na podstawie zachowanego materiału inskrypcyjnego, wskazując na ograniczoną jego reprezentatywność.

Tekst rozdziału 5 pt. *Życie obywatelskie i religijne* (s. 123-142) przygotował James Rives, filolog klasyczny, Kenan Eminent Professor na Uniwersytecie Karoliny Północnej w Chapel Hill. Pokazał on na przykładach czerpanych ze świata greckiego, kręgu kultury łacińskiej, jak i wypieranych tradycji miejscowych pierwszoplanowe znaczenie inskrypcji, w tym ich materialnej formy jako źródła wiedzy na temat życia politycznego (obywatelskiego oraz w ramach stowarzyszeń), oraz splecionego z nim życia religijnego antycznych ośrodków miejskich.

Rozdział 6, *Inskrybowane „instrumentum” a ekonomia antyczna* (s. 143-159), jest autorstwa Giuseppe Pucciego, profesora archeologii i historii sztuki Grecji i Rzymu na Uniwersytecie w Sienie. Włoski badacz zaprezentował na przykładach duże, ale zarazem ograniczone znaczenie analizy i interpretacji opatrzonych napisami różnych kategorii przenośnych artefaktów (oddzielnie dla napisów naniesionych w czasie dystrybucji produktów, podpisów na wazach, stempli, oznaczeniach amfor, beczek i naczyń szklanych, cegieł i dachówek – wraz z uwagami na temat procesu ich produkcji) dla współczesnych ustaleń na temat ekonomii antyku, z wprowadzeniem na temat historii badań nad nimi.

Anekssem do studium jest *Krótki przewodnik po podstawowych zbiorach inskrypcji*, autorstwa redaktora tomu (s. 161-182). Zawiera on również cenne wskazówki dla korzystających z poszczególnych edycji inskrypcji oraz uwagi związane z możliwością korzystania z publikacji inskrypcji zamieszczanych w archiwach internetowych. Opracowanie zamyka, licząca 29 stron bibliografia, uzupełniona przez polskiego wydawcę wykazem polskich przekładów cytowanych i powoływanych źródeł literackich.

Polskie wydanie uzupełnione zostało w stosunku do pierwotnej edycji o obszerny dodatek (32 strony!), pt. *Epigrafika w Polsce. Zestawienie bibliograficzne*, autorstwa tłumaczki pracy i poznańskiego epigrafika Krzysztofa Królczyka (s. 213-251). Zawiera on wykaz polskich przekładów zabytków epigraficznych oraz zestawienie prac autorów polskich i prac autorów obcych w języku polskim lub polskich opracowaniach, w porządku alfabetycznym. Po nim następują: Indeks źródeł (bez podziału na typy źródeł – 7 ss.) oraz Indeks ogólny (13 ss.).

Zwraca uwagę staranna forma tłumaczenia od strony językowej. Język przekładu jest klarowny, fragmentami lepszy w odbiorze niż język oryginału. Tłumaczka zgrabnie poradziła sobie zarówno z najbardziej skomplikowanymi wywodami J. Bodela, trudnymi uwagami R. Sallera czy J. Rivesa, jak i fragmentami napisanymi wyraźnie swobodniej (myślę tutaj przede wszystkim o tekstach M. Parca i G. Pucciego). Zachowany został tym samym przekaz autorów, zmierzających w typowy dla piśmiennictwa anglosaskiego sposób do przekazania niezwykle skomplikowanych kwestii, związanych z tak specjalistyczną jak epigrafika dziedziną badań, w formie maksymalnie zrozumiałej. Tłumaczenie oddało ten walor książki, stanowiącej doskonałą lekturę tak dla specjalisty uformowanego już merytorycznie do studiów nad starożytnością, jak i dla czytelnika niemającego większego doświadczenia ani w analizie źródeł inskrypcyjnych, ani w studiach starożytniczych w ogóle.

Niezwykle cenne, tak dla specjalistów jak i adeptów nauk historycznych, jest dodane przez polskiego wydawcę obszernego (i jak przyznają jego autorzy zapewne niepełnego) zestawienia bibliograficznego na temat „Epigrafiki w Polsce”. Pozwala ono zorientować się w wielkiej ilości studiów autorów polskich, rozproszonych najczęściej w licznych, trudno dostępnych opracowaniach zbiorowych, wśród których znaczące miejsce zajmują prace z lat ostatnich, co budzi optymizm co do perspektyw polskiej epigrafiki. Zestawienie pokazuje zarazem, które z obszarów badań stały się bez mała polską specjalnością – jak studia nad obszarem dolnodunajskim (zwłaszcza nad materiałem epigraficznego odkrytym w Novae-Švistov), Cyprem, Egiptem czy Krymem.

Zasadnicze walory opracowania pod redakcją J. Bodela starał się wskazać prof. L. Mroczewicz w swoich kilku słowach o książce, trafnie pokazując, że celem autorów nie było napisanie kolejnego podręcznika epigrafiki, lecz „ukazanie miejsca inskrypcji w kulturze Greków i Rzymian (...)”. A poszczególne rozdziały poświęcone roli inskrypcji w danej dziedzinie badań nad antykiem mają „uzmysłowić Czytelnikowi rolę epigrafiki w dokonywanej przez nas rekonstrukcji świata antycznego”, pokazując jej wartość i wskazując na ograniczenia (s. XI).

Wróćmy teraz do ryciny ukazującej Theodora Mommsena w pracy nad inskrypcją. Badacz ten ukazany został przez rysownika, Juliusa Friedländera, w momencie gdy wchodzi bezpośrednio z końskiego grzbietu na drabinę ustawioną przy filarze mostu, opartą na umieszczonej wysoko na prześle mostu inskrypcji rzymskiej. Zdarzeniu przygląda się stojący na moście tłum gapiów, a dwóch spośród widzów zdaje się wskazywać na osobę badacza, który podejmuje się spisania i analizy inskrypcji. Rycina ta pokazuje symbolicznie sytuację pierwszych epigrafików, których określić można jako pozbawionych wsparcia samotnych pasjonatów. Dziś badacz inskrypcji starożytnych ma ogromne instrumentarium, a jego warsztat badawczy oparty jest na ustaleniach kilkuset lat nowożytnych studiów epigraficznych. Mimo wszystko, to od jego samodzielnej pracy zależy efekt pracy – publikacja krytyczna kolejnej inskrypcji.

Praca pod redakcją J. Bodela pokazuje, jak wiele zależy od sumienności epigrafika i uczy, jaką wartość mają jego ustalenia dla badacza starożytności. Zarazem większość opublikowanych w niej tekstów podkreśla, z jak wielką ostrożnością należy podchodzić do tego typu źródeł. Zwłaszcza ten ostatni wniosek płynący z pracy jest cenny i zmusza do zastanowienia nad wykorzystaniem materiału epigraficznego w studiach historycznych, w tym także z zakresu historii prawa rzymskiego (romanistyce prawniczej). Dla badacza-romanisty szczególnie wartościowe są uwagi w rozdziałach recenzowanej książki poświęconych rekonstruowanym dzięki inskrypcjom realiom życia społecznego, w tym na temat statusu osób w rodzinie, prawa spadkowego oraz organizacji życia miejskiego (autorstwa R. Sallera i J. Rivesa), znakomicie korespondujące i nadające się do konfrontacji z informacjami czerpanymi z innych typów źródeł historycznych.

W świetle przykładów i spostrzeżeń autorów recenzowanego tomu nie należy jednak widzieć inskrypcji jako prostego uzupełnienia czy dodatkowego argumentu przy wnioskach bazujących na źródłach prawniczych. Epigrafika pokazuje bowiem inny obraz przeszłości, bar-

dziej skupiając się na obrazie „mikroskopowym”. Inskrypcje są odrębnymi kazusami, w których analizie znaczenie ma, obok refleksji na ich treścią, miejsce, gdzie umieszczony był napis, sposób jego wykonania, rodzaj materiału, na którym napis wykonano etc. etc. Recenzowana praca pokazuje, że pomimo ograniczeń epigrafiki, nie sposób kwestionować przydatności ostrożnie wykorzystywanych źródeł inskrypcyjnych. Z trudem nadają się one do generalizacji, często przyjmowanej pochopnie przez historyków *in spe*, jak i badaczy romanistów, przedstawiających najczęściej na zdawkowym odesłaniu do inskrypcji i pomijających ich konieczną gruntowną analizę<sup>8</sup>. Prowadzi to do zafałszowania obrazu przeszłości i tym samym nietrafnych wniosków, m.in. na temat wykształconych wówczas instytucji rzymskiego prawa publicznego i prywatnego. Brak osadzenia instytucji prawnych w pełnym kontekście historycznym wiedzie zaś nie tylko do zubożenia obrazu przeszłości, ale ogranicza też percepcję wynikających z niego możliwości interpretacyjnych, przydatnych porównawczo we współczesnym dyskursie na temat dopuszczalnych *rationes decidendi* prawa prywatnego<sup>9</sup>. Niesumienne wykorzystywanie wszelkich źródeł historycznych, w tym epigraficznych, pokazujących konkretne, wzięte z codziennego życia przykłady – zubaża doświadczenie historyczne, które może być podstawą refleksji nad wyzwaniem współczesnego prawa prywatnego. Praca pod redakcją J. Bodela pokazuje zatem nie tylko możliwości i granice badań epigraficznych, ale też nadal nie w pełni wykorzystywane tkwiące w niej możliwości, także w kontekście studiów nad rzymskim prawem publicznym i prawem prywatnym (zwłaszcza w zakresie prawa rodzinnego, osobowego i spadkowego).

JACEK WIEWIORSKI (Poznań)

*Leksykon myślicieli politycznych i prawnych*, 3. wydanie uzupełnione i zmienione, pod redakcją: Elżbiety Kundery i Marka Maciejewskiego, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2009, ss. 639

Zaledwie kilka miesięcy temu na półkach księgarskich pojawiło się nowe, już trzecie wydanie *Leksykonu myślicieli politycznych i prawnych*, przygotowanego pod redakcją Elżbiety Kundery i Marka Maciejewskiego przez uznane grono autorów związanych z dwoma ośrodkami naukowymi, Uniwersytetem Wrocławskim oraz Uniwersytetem Opolskim. Jego skład, poza redaktorami naukowymi, tworzyli ponadto: Maciej Marszał, Radosław Antonów, Ewa Kozerska, Łukasz Machaj, Mirosław Sadowski, Tomasz Scheffer. Trzeba też w tym miejscu przypomnieć, iż historia tej publikacji sięga 2004 roku (I wydanie) i że na przestrzeni minionych pięciu lat *Leksykon* doczekał się kolejnych dwóch wznowień (II wydanie – 2006 rok) i dość znacznego poszerzenia składu autorskiego (Ewa Kozerska, Radosław Antonów, Łukasz Machaj). Fakt, iż jest to już trzecie wydanie tej pracy w pełni też zdaje się potwierdzać tezę o potrzebie funkcjonowania tego typu wydawnictw w obrocie naukowym, chociaż jej twórcy

---

<sup>8</sup> Podobnie też bez głębszej analizy cytowane są często źródła literackie, w których autorzy współcześnie zdają się często nie dostrzegać np. *toposów* literackich, alegoryczności opisywanych sytuacji etc.

<sup>9</sup> Świadomie nawiązuję tutaj i w następnym zdaniu do sformułowań użytych w przedmowie do podręcznika: W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, s. 19 i n. Rozszerzam przy tym postulat autorów otwarcia na różne tradycje znane prawu rzymskiemu i tradycji romanistycznej o przykłady wpływające z sumiennie analizowanego materiału inskrypcyjnego.